

PAWEŁ KRAS (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II)

 <https://orcid.org/0000-0002-4844-1943>

Biskup, papieski inkwizytor i heretycy Uwagi o dokumentacji procesów o herezję w księdze biskupa wrocławskiego Zbigniewa Oleśnickiego (1473-1481)*

Zarys treści: W styczniu 1480 r., przed sądem biskupa wrocławskiego Zbigniewa Oleśnickiego rozpoczęły się przesłuchania mieszkańców Inowrocławia w sprawie miejscowych sympatyków husytyzmu. W ciągu 10 miesięcy przesłuchano kilkanaście osób, których zeznania rzuciły światło na działalność niewielkich grup utrakwistów kujawskich na przestrzeni ponad pół wieku. Zeznania osób podejrzewanych o herezję i świadków, a także zapiski dotyczące innych czynności procesowych zostały zapisane w wyodrębnionej dokumentacji, która stanowi wstępną część najstarszej zachowanej wrocławskiej księgi biskupiej (Archiwum Diecezjalnym we Wrocławsku, sygn. 011). Artykuł analizuje powstanie i strukturę tej dokumentacji, a zarazem ukazuje rolę biskupa, kapituły katedralnej, a także papieskiego inkwizytora w działaniach inkwizycyjnych przeciwko kujawskim zwolennikom utrakwizmu.

Abstract: In January 1480, in the court of Bishop Zbigniew Oleśnicki of Wrocław a few burgers of Inowrocław were summoned to testify about local supporters of Hussitism. Over the ten months, more than a dozen people were interrogated whose testimonies shed light on the activities of small groups of Kuyavian Utraquists over the course of over half a century. Testimonies of individuals suspected of heresy and witnesses, as well as notes regarding other judicial activities, were recorded in separate documentation, which constitutes the preliminary part of the oldest court book of Kuyavian bishops (currently in the Diocesan Archive in Wrocław, under reference number 011). The article analyses the creation and structure of this documentation, and at the same time shows the role of the bishop, the cathedral chapter, and the papal inquisitor in inquisitorial operations against Kuyavian adherents of Utraquism.

Słowa kluczowe: husytyzm, inkwizycja, procesy o herezję, Zbigniew Oleśnicki młodszy, Kujawy

Keywords: Hussitism, inquisition, heresy trials, Zbigniew Oleśnicki the Younger, Kuyavia

W studiach nad oddziaływaniem husytyzmu na społeczeństwo polskie stosunkowo niewiele uwagi poświęcano strukturze dokumentacji kościelnej, w obrębie której rejestrowano procesy *in causa fidei* dostarczające większości informacji o polskich

* Artykuł powstał w związku z badaniami realizowanymi w ramach grantu NPRH nr 0470/NPRH5/H30/84/2017, pt. Epoka jagiellońska i jej dziedzictwo w I Rzeczypospolitej do 1795 r.: historia religii i kultury, dzieje idei (nr rej. 31H 17 0470 84).

zwolennikach husytyzmu. Przez ponad sto lat wszelkie analizy dotyczące penetracji doktryny husyckiej w piętnastowiecznej Polsce opierały się na selektywnych wyciągach z ksiąg kościelnych, które na przełomie XIX i XX w. opublikował zasłużony krakowski wydawca Bolesław Ulanowski (1860-1919). Trzy opasłe tomy *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, zawierające wśród wielu różnego rodzaju zapisek także te dotyczące procesów o herezję z terenów diecezji gnieźnieńskiej, poznańskiej, płockiej i wrocławskiej, stały się podstawowym źródłem wiedzy na temat polskich sympatyków idei husyckich¹. Na ich podstawie dokonywano z różnym powodzeniem prób kwantytatywnej oceny tego zjawiska, dochodząc zresztą do bardzo różnych wniosków².

Dla części badaczy materiały wydane przez Ulanowskiego świadczyły o silnym oddziaływaniu husytyzmu na polskie społeczeństwo, które miało sympatyzować z poglądami i działaniami czeskich husytów, a także przyjmować ich doktrynę i praktyki religijne. W opinii historyków, którym bliskie były idee marksizmu historycznego, husytyzm był ideologią postępową, która przeciwstawiała się nauce Kościoła, stanowiącego ostoję średniowiecznego *ancien regime*'u. Polscy zwolennicy husytyzmu byli więc postrzegani jako awangarda rewolucyjnych przemian społecznych, które w późniejszych wiekach rozsądziły system feudalny. Dla marksizujących historyków piszących po II wojnie światowej, a także ich późniejszych epigonów skala penetracji husytyzmu w piętnastowiecznej Polsce była znacząca i dowodziła szerokiej popularności poglądów Jana Husa³. W pracach tych badaczy można było znaleźć przekonanie,

¹ *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, wyd. B. Ulanowski, t. I-III, Kraków 1894-1918 (dalej cyt.: AC). B. Ulanowski wydał także fragmenty protokołów z posiedzeń kapituł krakowskiej i płockiej, w których również znalazły się informacje na temat walki z heretykami: *Acta capitulorum Cracoviensis (1438-1523) et Plocensis (1438-1523) selecta*, w: Archiwum Komisji Historycznej, t. VI, Kraków 1891. Obszerne fragmenty edycji źródłowych dotyczących wpływów husytyzmu na ziemiach polskich w polskim przekładzie, ale bez interesującej nas dokumentacji procesów z terenu Kujaw, zostały wydane przez E. Małczyńską i R. Hecka, *Ruch husycki w Polsce. Wybór tekstów źródłowych (do r. 1454)*, Wrocław 1953.

² W okresie międzywojennym tematykę działalności grup husyckich podjął ks. J. Nowacki, Biskup poznański Andrzej Bniński w walce z husytami ze Zbąszynia. Nieznane karty z procesów roku 1439, *Roczniki Historyczne* 10, 1934, z. 2, s. 248-278. Po II wojnie światowej pojawiła się praca J. Macka, *Husyci na Pomorzu i w Wielkopolsce*, tłum. D. Reychman, Warszawa 1955, który na podstawie wydanych źródeł kościelnych zestawiał 159 polskich husytów. Z większą ostrożnością oddziaływanie husytyzmu na ziemię polskie oceniał J. Mikulka, *Polské země a hereze v době před reformací*, Praha 1969. Dla diecezji wrocławskiej dokumentację kościelną na nowo przeanalizował J. Serczyk, *Procesy husyckie na Kujawach w XV wieku*, *Prace Komisji Historycznej Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego*, ser. C, 1, 1963, s. 29-49, a dla diecezji płockiej ks. W. Graczyk, *Husytyzm w diecezji płockiej w latach 1439-1463*, *Studia Płockie* 24, 1996, s. 167-177. Piszący te słowa starał się w sposób systematyczny i całościowy oszacować wpływy husytyzmu (P. Kras, *Husyci w piętnastowiecznej Polsce*, Lublin 1998). Zob. sumaryczne omówienie: W. Iwaniczak, *Polskie badania nad wpływami husyckimi w Polsce*, w: *Polskie echa husytyzmu*, Warszawa 1999, s. 20-31; zob. też P. Kras, *Kategoria elitarności i masowości w badaniach polskiego husytyzmu*, w: *Elity i masy w społeczeństwach Czech i Polski w średniowieczu i czasach wczesnonowoczesnych*, Lublin 2016, s. 101-132.

³ Za epigona tego nurtu badawczego można uznać S. Wrzesińskiego, *Inkwizycja w średniowiecznej Polsce*, Zakrzewo 2009, który w swoim popularnym opracowaniu powraca,

że pod wpływem przenikających z Czech nowinek w polskich miastach i wioskach zapanowało wręcz „rewolucyjne wrzenie”, które stanowiło poważne zagrożenie dla katolickiego duchowieństwa⁴. Inni badacze, opierając się na tej samej edycji Ulanowskiego, dochodzili do przeciwnych wniosków. Uważali bowiem, że recepcja doktryny husyckiej w społeczeństwie polskim była nikła i efemeryczna, a dostępne źródła kościelne poświadczają słabą znajomość doktryny husyckiej i skromną grupę osób, która była gotowa bronić jej przed sądami⁵. W istocie jedynym znanym z nazwiska intelektualistą, którego można w szerokim sensie uznać za zwolennika husytyzmu, był krakowski mistrz Andrzej Gałka z Dobczyna (ok. 1400 – po 1451). Na tle dziejów polskiego husytyzmu, czy szerzej średniowiecznej dysydencji religijnej, jest to jednak przykład odosobniony. Warto przypomnieć, że on sam nie deklarował się jako zwolennik doktryny husyckiej, podkreślając w swoich listach wyłącznie fascynację naukami filozoficznymi i teologicznymi oksfordzkiego uczonego Jana Wiklifa⁶. Pytanie, czy składając takie deklaracje, czynił to celowo, aby ukryć swoje husyckie sympatie i prowadzić dyskusję jedynie wokół poglądów filozoficznych, było i wciąż pozostaje przedmiotem intrygującej debaty⁷. Innym, bardziej złożonym i niejednoznacznym zwolennikiem herezji w krakowskim środowisku uniwersyteckim był „magister Sołtysowic”, którego poglądy, omówione w polemicznym kazaniu Stanisława ze Skarbimierza, dotyczyły istoty Trójcy Świętej, eschatologii, zwłaszcza kwestii zbawienia heretyków i innowierców, a także eklezjologii, kar kościelnych, odpustów i ważności sakramentów sprawowanych przez kapłana w stanie grzechu śmiertelnego. Niektóre z tych poglądów mają związek z naukami Jana Husa i jego czeskich zwolenników, choć – jak trafnie zauważył Wojciech Świeboda – zabrakło wśród nich kluczowych postulatów husyckich ujętych w cztery artykuły praskie. Wśród osiemnastu błędnych stwierdzeń przypisywanych Sołtysowicowi, znalazł się jednak punkt dotyczący niesłusznego potępienia Jana Husa przez sobór w Konstancji⁸.

chyba nie do końca świadomie, do koncepcji kreujących polski husytyzm na masowy ruch heterodoksyjnej religijnej, krwawo prześladowany przez katolickie duchowieństwo. Zob. P. K r a s, Praedicatores – inquisitores – persecutores. Wokół historiograficznego sporu o średniowieczną inkwizycję, w: *Inkwizycja papieska w Europie Środkowo-Wschodniej*, Kraków 2010 (Studia i źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie 7), s. 23-27.

⁴ P. K r a s, *Kategoria*, s. 105-107.

⁵ T e n ż e, *Husyci*, s. 99-163; por. S. B y l i n a, *Oddźwięki husytyzmu w Królestwie Polskim*, w: *tenże, Hussitica. Studia*, Warszawa 2007, s. 163-180.

⁶ T. W ü n s c h, „Ne pestifera doctrina corrumpat gregem dominicum”. Zur Konfrontation zwischen Wycliffismus und Konziliarismus im Umkreis der Universität Krakau in der ersten Hälfte des 15. Jahrhunderts, *Zeitschrift für Ostforschung* 44, 1995, s. 5-26; P. K r a s, *The Vernacular Eulogy of John Wyclif by Master Andrzej of Dobczyn: Textual Transmission of Dissident Ideas in Fifteenth Century Poland*, w: *Pursuing a New Order, t. II: Late Medieval Vernacularization and the Bohemian Reformation*, Turnhout 2019, s. 157-172.

⁷ P. W. K n o l l, „The Worst Heretic”. Andrzej Gałka of Dobczyn in the Academic and Ecclesiastical Context of Mid-15th-Century Kraków and Poland, *The Polish Review* 54, 2009, nr 1, s. 3-28; P. K r a s, *The Premature Reformation in Fifteenth-Century Cracow. Master Andrzej Gałka of Dobczyn and His Concept of „Ecclesia Primitiva”*, w: *Krakau – Nürnberg – Prag. Stadt und Reformation. Krakau, Nürnberg und Prag (1500-1618)*, Praha 2019, s. 17-33.

⁸ W. Ś w i e b o d a, *Universitas contra haeresim. Działalność antyheretycka Stanisława ze Skarbimierza jako przedstawiciela Uniwersytetu Krakowskiego*, Kraków 2021, s. 132-158.

Abstrahując od metodologii szacowania wpływów husyckich w polskim społeczeństwie, która sama w sobie jest ułomna z uwagi na znaczące luki w zachowanej dokumentacji kościelnej, warto zwrócić uwagę na strukturę i treść zapisek, które znalazły się w księgach biskupich i konsystorskich. Podkreśliły za Izabelą Skierską, że edycja ksiąg sądowych i kapitulnych w obrębie *Acta capitulorum nec non iudiciorum*, jest wybiórcza, a przez to zniekształcająca działalność sądów kościelnych w piętnastowiecznej metropolii gnieźnieńskiej. Jak podkreślała wspomniana badaczka, wielu badaczy wydawało się przeoczać widniejące na końcu tytułu tej publikacji słowo *selecta*⁹. Nie trzeba w tym miejscu przypominać, jak wybitnym i pracowitym wydawcą był B. Ulanowski, który wprowadził do polskiego – i nie tylko – obiegu naukowego szereg wyjątkowych, mniej lub bardziej obszernych zbiorów źródeł średniowiecznych. Jego kompetencje paleograficzne i znakomity warsztat źródłoznawczy sprawiły, że należy on do elitarnego grona najbardziej zasłużonych polskich wydawców źródeł średniowiecznych, zwłaszcza o charakterze normatywnym i sądowym. *Acta capitulorum nec non iudiciorum* należą do wybitnych osiągnięć polskiego edytorstwa historycznego i z tego względu z powodzeniem służyły kilku kolejnym generacjom polskich i nie tylko polskich mediewistów, zajmujących się różnorodną problematyką, od kwestii organizacji sądownictwa kościelnego, przez badania nad duchowieństwem i obyczajowością, aż po sprawy herezji, bluźnierstw, czarów i innych naruszeń prawa kościelnego¹⁰. W istocie B. Ulanowski zaplanował swoją selektywną edycję jako swoisty materiał pogładowy, który miał zapoznać z różnymi rodzajami dokumentacji kościelnej i dać wgląd w obyczaje polskiego społeczeństwa. W Słowie wstępnym pisał: „zwróciłem między innymi uwagę na akta zawierające przesłuchania świadków, w których mieści się bogaty materiał obyczajowy i anegdotyczny, pozwalający odtworzyć fizjonomię społeczeństwa za pomocą rysów całkiem niespodziewanych”¹¹. Przy tak zarysowanych celach swojej edycji Ulanowski dał pierwszeństwo zapiskom odnoszącym się do herezji, inkwizycji czy innych występków o charakterze religijnym. Jak podkreślał, „w sprawie husytyzmu i luteranizmu podałem wszystko, co w księgach rękopiśmiennych się znajduje”. Większość badaczy problematyki husyckiej, korzystających z tej edycji, nie podjęła próby weryfikacji, czy krakowski wydawca rzetelnie wywiązał się z powyższej deklaracji. Piszący te słowa miał okazję systematycznego przejrzenia piętnastowiecznych ksiąg biskupich i konsystorskich z diecezji poznańskiej i wrocławskiej

Tożsamość Sołtysowica nie jest znana, choć trafne wydaje się łączenie go z krakowskim środowiskiem uniwersyteckim. W. Świeboda datuje kazanie Skarbimerczyka na ok. 1420 r. Obecność artykułu dotyczącego potępienia Jana Husa na soborze w Konstancji (1415) przemawia za łączeniem sprawy z przyjęciem tego wyroku przez uniwersytet krakowski w 1416 r. i związaną z tym dyskusją w środowisku uniwersyteckim.

⁹ I. Skierska, Źródła do badania praktyk religijnych w średniowiecznej Polsce: akta sądów kościelnych i kapituł, *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 87, 2007, s. 175-195.

¹⁰ W. Uruszczak, Bolesław Ulanowski (1860-1919), w: *Uniwersytet Jagielloński. Złota księga Wydziału Prawa i Administracji*, Kraków 2000, s. 187-201; zob. moje uwagi na temat dokonań edytorskich B. Ulanowskiego, w: P. Kras, T. Gałuszka, A. Poznanski, *Proces beginek świdnickich w 1332 roku. Studia historyczne i edycja łacińsko-polska*, wyd. 2, Lublin 2018, s. 16-19.

¹¹ B. Ulanowski, w: *AC II*, s. VI.

w zakresie rejestrowanych w ich obrębie *causae fidei*. Moje kwerendy potwierdziły, że faktycznie w *Acta capitulorum nec non iudiciorum* znajdują się niemal wszystkie zapiski dotyczące tych spraw.

Dużo poważniejszym mankamentem edycji Ulanowskiego jest arbitralne wyrwanie wydanych w niej *causae fidei* z większego zbioru zapisek, które nierzadko pozwalają lepiej zrozumieć ich kontekst społeczny i prawny. Znakomicie dowodzi tego świeżo wydana przez Adama Kozaka księga gnieźnieńskich wikariuszy generalnych. Wybrane przez Ulanowskiego zapiski z tej dość obszernej księgi w zniekształconym świetle ukazują choćby sprawę grupy utrakwistów z Pakości, odnotowanej w serii spraw toczących się w latach pięćdziesiątych XV w. przed trybunałem wikariackim. Dzięki edycji całej księgi wiemy, że podejrzania o husytyzm posłużyły w dużej mierze do zniesławienia właścicieli miasta, którzy pozostawali skonfliktowani z jednym z miejscowych duchownych¹².

Selektywny charakter edycji Ulanowskiego widać nie tylko w zamierzonym przez wydawcę wyborze spraw, które uznał on za szczególnie interesujące. Wybiórczość odnosi się także do metody publikacji zapisek, których tekst był często przywoływany we fragmentach. Z reguły Ulanowski skracał formularzową część wstępną zapiski, która otrzymywała formę regestu (data, miejsce, charakter sprawy, sędzia), a także część końcową. Najpoważniejszą luką jest pomijanie testacji, która jest pierwszorzędnym źródłem mówiącym o uczestnikach postępowania. Warto raz jeszcze za I. Skierską powtórzyć, że *Acta capitulorum* nie zawierają materiału reprezentatywnego dla kościelnych ksiąg sądowych, z których publikowane były zapiski. Z jej obliczeń dla poznańskich ksiąg konsystorskich wynika, że w edycjach Ulanowskiego znajduje się jedynie ponad 600 spośród 48 000 zapisek, które są zarejestrowane w ponad 80 woluminach pochodzących z XV w. Skierska apelowała więc: „pozwołmy zatem odetchnąć wydawnictwom Ulanowskiego. Albo lepiej zainspirowani przez nie, korzystajmy ze szczęśliwie zachowanych masowych akt kapituł i sądów kościelnych”¹³.

Po tych wstępnych refleksjach zamierzam bliżej przyjrzeć się procesom grupy utrakwistów kujawskich, które zostały zarejestrowane w najstarszej zachowanej księdze czynności biskupów włocławskich, znajdującej się w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku pod sygnaturą ADW 011 (dawniej ABKP I.1). Dokumentacja procesów *in causa fidei*, które toczyły się przed sądem biskupa włocławskiego Zbigniewa Oleśnickiego młodszego (1473-1481), stanowi zasadniczą część jego fragmentarycznie zachowanej księgi biskupiej z lat 1480-1481¹⁴. Fragment ten liczy zaledwie 11 kart.

¹² A. K o z a k, Księga sądowa gnieźnieńskich wikariuszy generalnych Sędka z Czechla i Jana z Brzóstkowa (1449-1453, 1455). Studium źródłoznawcze i edycja krytyczna, Poznań 2023, nr 749-752, 761, 800, 803 i 805.

¹³ I. S k i e r s k a, Źródła, s. 179-181.

¹⁴ Archiwum Diecezjalne we Włocławku (dalej cyt.: ADW), rkps. 011 (dawniej ABKP I.1, oraz 1/107), k. 2r-7r. Pełna edycja, choć z błędami w odczytach i pozbawiona jakiegokolwiek aparatu: Monumenta historica dioeceseos Wladislaviensis, t. IV, wyd. S. Chodyński, Wladislaviae 1884. Jak pisał wydawca w jednostronicowym wstępie, w publikacji tej „zostały zebrane materiały dotyczące herezji husyckiej, niegdyś propagowanej w Polsce przez Czechów (sic)”. Obszerny wybór tych materiałów zamieścił B. Ulanowski (AC III, nr 515-532, s. 234-246). W druku znajduje się krytyczna edycja wraz z tłumaczeniem polskim: Procesy husyckie na Kujawach w księdze biskupiej Zbigniewa Oleśnickiego i Krzesława z Kurozwęk. Edycja

Jak twierdzi Andrzej Tomczak, zapiski te „mieszczą końcowy fragment rejestru prowadzonego w kancelarii Oleśnickiego. Pierwsza zapiska to koniec *ordo visitationis*, dalej wpisano, zgodnie z nagłówkiem: »Hic actitate ... de A.D. 1480«, protokoły śledztwa z oskarżenia o herezję”¹⁵. Postępowania sądowe w sprawie kujawskich utrakwistów rozpoczęły się zapewne na początku stycznia 1480 r., a być może jeszcze pod koniec roku poprzedniego. Ostatnia zarejestrowana zapiska dotyczy zaś czynności podjętej w październiku tego roku. O ile fragmenty z 1481 r. (k. 10r-11v), ostatniego roku pontyfikatu Oleśnickiego jako biskupa włocławskiego, można uznać za typowe dla prowadzonych na bieżąco zapisów czynności biskupa (*acta actorum*), o tyle te odnoszące się do procesów *in causa fidei* z 1480 r. (k. 2r-7r) mają inny charakter. Struktura i charakter tej dokumentacji, która nie była dotąd przedmiotem gruntownych studiów źródłowych, zasługują na szczególną uwagę, gdyż wartość poznawcza tych materiałów jest wyjątkowa¹⁶.

Na sześciu papierowych kartach zostały zapisane czynności procesowe, które stanowią jedno z najbogatszych piętnastowiecznych źródeł do badań nad oddziaływaniem husytyzmu na ziemiach polskich¹⁷. Jedyne porównywalnym materiałem dotyczącym tej problematyki są zapiski z lat 1439-1442 w księgach czynności biskupa poznańskiego Andrzeja Bnińskiego, rzucające światło na działalność grup utrakwistycznych, funkcjonujących pod protekcją stryjecznych braci, sędziego poznańskiego Abrahama Zbąskiego i Abrahama Kiełbowskiego¹⁸. O ile jednak w przypadku akt Bnińskiego dokumentacja jest rozproszona i rejestrowana pod datami ich rozpatrywania na kolejnych sesjach sądu biskupiego, o tyle w zachowanych fragmentach księgi Oleśnickiego ma ona charakter dość jednorodny pod względem tematycznym i procesowym, a cały materiał został zebrany w jednym miejscu. Podobnie jest w księdze gnieźnieńskiego wikariusza generalnego Sędka z Czechła (1450-1452)¹⁹. Brak całej księgi czynności Oleśnickiego utrudnia wyjaśnienie tej sytuacji. Gdyby uznać, że zachowany fragment

łacińsko-polska i studia historyczne, wyd. P. Kras, A. Szweda, Lublin-Warszawa 2024 (Folia Jagiellonica, Fontes 19). Do niej odwołuję za każdym razem odsyłaczami umieszczonymi w tekście.

¹⁵ A. Tomczak, Kancelaria biskupów włocławskich w okresie księgi wpisów (XV-XVIII w), Toruń 1964, s. 126-129.

¹⁶ Zwięzłe uwagi poczynił A. Tomczak, tamże; zob. P. Kras, Ad abolendam diversarum haeresium pravitate. System inkwizycyjny w średniowiecznej Europie, Lublin 2006, s. 310-311; tenże, Jak czytać protokoły inkwizycyjne? Sprawy husyckie w acta episcopalia Andrzeja Bnińskiego – uwagi wstępne, w: Kultura pisma w średniowieczu: znane problemy, nowe metody, Lublin 2013 (Colloquia Mediaevalia Lublinensia 2), s. 213-216.

¹⁷ Najpełniejszą analizę tej dokumentacji zawierają prace A. Szwedy i J. Szwedy, Z dziejów husytyzmu na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej, Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie 14, 2000, s. 37-68; S. Byliny, Utrakwizm w Polsce u schyłku XV wieku, w: tenże, Hussitica (jak w przyp. 5), s. 181-195, oraz P. Krasa, Husyci, s. 130-159. Zestawienie podstawowych informacji źródłowych i biograficznych: tenże, Katalog husytów i osób podejrzanych o husytyzm w piętnastowiecznej Polsce, Archiwa, Biblioteki, Muzea Kościelne 74, 2000, s. 177-234.

¹⁸ P. Kras, Jak czytać, s. 211-228. Ważne spostrzeżenia uzupełniające: I. Skierska, Rejestracja causarum fidei w poznańskich księgach kościelnych z lat czterdziestych XV wieku, w: Procesy husyckie na Kujawach (jak w przyp. 14), aneks (dziękuję prof. Antoniemu Gąsiorowskiemu za udostępnienie tego tekstu, odnalezionego w spuściźnie śp. Izabeli Skierskiej).

¹⁹ A. Kozak, Księga, s. XXXVI-XLV, 315-325.

księgi wrocławskiej z 1480 r. powstał w podobny sposób jak inne akta, należałoby stwierdzić, że Oleśnicki przez cały rok zajmował się wyłącznie sprawami husycymi, co *a priori* jest wnioskiem błędnym. Skoro tak, to należy postawić pytanie o charakter i okoliczności powstania interesującego nas fragmentu księgi biskupiej.

Z uwagi na swoją formę i układ nie jest to fragment czystopisu właściwych akt biskupich Oleśnickiego z 1480 r. Mamy tu bowiem do czynienia z notatkami z działań biskupa i jego urzędników w sprawie kujawskich utrakwistów, którym nieznany urzędnik kurii biskupiej, po przeniesieniu Oleśnickiego z Włocławka do Gniezna, nadał obecny kształt. A. Tomczak, zasłużony badacz kancelarii biskupów wrocławskich, uznał, że brulionowe zapiski czynności Zbigniewa Oleśnickiego z lat 1480-1481 zostały wykonane na luźnych papierowych kartach, a następnie włączone przez personel kancelarii biskupa Krzesława z Kurozwęk (1494-1503) do księgi jego czynności. Ta najstarsza księga biskupów wrocławskich, licząca 309 kart, otrzymała obecny kształt przed połową XVI w., a w stuleciu XVII lub XVIII została oprawiona w skórę²⁰. Zapiski z procesów w sprawie kujawskich husytów rozpoczynają się na k. 2r, w której górnej części znajduje się adekwatny do ich treści tytuł: *Hic actitate sunt depositiones inquisitionis super heretica pravitate secte Hussitarum in aliquot foliis continuative de anno Domini 1480*. Użyte tu pojęcie *depositiones* w dyskursie inkwizycyjnym odnosiło się do zeznań świadków składanych we wstępnej fazie postępowania *in causa fidei*. Istniały także wyodrębnione serie ksiąg sądowych (*libri depositionum*), w których zapisywano wyłącznie zeznania świadków²¹. Na podstawie tych zeznań przygotowywano zestawienie zarzutów (swoisty akt oskarżenia), do których osoby podejrzane o herezję musiały się ustosunkować na kolejnym etapie postępowania²². Najbardziej znany średniowieczny *liber depositionum* dotyczący procesów o herezję to księga biskupa Jakuba z Pamiers, późniejszego papieża Benedykta XII (1334-1342), rejestrująca szczegółowe zeznania w sprawie katarów z Montailou²³. Podobny charakter mają także zachowane protokoły przesłuchań w sprawie świdnickich beginiek (*moniales capuciatae*) z 1332 r., prowadzone przez inkwizytora papieskiego Jana ze Schwenkenfeld²⁴, oraz protokoły przesłuchań waldensów w diecezji kamieńskiej, prowadzonych w latach 1392-1394 przez inkwizytora Piotra Zwickera²⁵.

²⁰ A. Tomczak, Kancelaria, s. 128-129; zob. W. Kujawski, Krzesław z Kurozwęk jako wielki kanclerz koronny i biskup wrocławski, w: Studia z historii Kościoła w Polsce, t. VIII, Warszawa 1987, s. 115-121.

²¹ P. Kras, Ad abolendam, s. 286-289.

²² Szerzej: P. Kras, Protokoły inkwizycyjne. Struktura i funkcje, w: Zbożnost středověku, Praha 2007 (Colloquia mediaevalia Pragensia 6), s. 191-209.

²³ Le Registre d'Inquisition de Jacques Fournier, évêque de Pamiers (1318-1325), t. I-III wyd. J. Duvernoy, Toulouse 1965; por. J. Paul, Jacques Fournier, inquisiteur, Cahiers Fanjeaux 26, 1991, s. 39-97. Opierając się na tych zeznaniach, Emmanuel Le Roy Ladurie przygotował swoje intrygujące, acz budzące kontrowersje, studium antropologiczne dotyczące życia i obyczajów katarskiej społeczności z Montailou (Montailou, wioska heretyków 1294-1324, tłum. E.D. Żółkiewska, Warszawa 1988; nowe wydanie, Warszawa 2014).

²⁴ P. Kras, Przesłuchania w sprawie beginiek świdnickich i ich dokumentacja, w: P. Kras, T. Gałuszka, A. Poznański, Proces beginiek, s. 71-86.

²⁵ Quellen zur Ketzergeschichte Brandenburgs und Pommerns, wyd. D. Kurze, Berlin-New York 1975 (Veröffentlichungen der Historischen Kommission zu Berlin 45); por.

Porównanie zawartości wspomnianych wyżej ksiąg z fragmentami akt Oleśnickiego z 1480 r. dowodzi, że w przypadku tej ostatniej pojęcie *liber depositionum* jest mylące i nie oddaje złożonej zawartości tej dokumentacji. W księdze biskupa wrocławskiego zostały w istocie zapisane różne czynności procesowe prowadzone w postępowaniu inkwizycyjnym. Obok zeznań świadków i samych podejrzanych o herezję znajdują się tam także zapiski dotyczące wyroków, przysięg abiuracji i odwołania błędów, a także działań podjętych przez urzędników biskupich pod nieobecność ordynariusza wrocławskiego. Zapisane w tej dokumentacji czynności dają nam wgląd w działania sądu biskupiego w stosunku do osób podejrzewanych o głoszenie poglądów heretyckich i przyjmowanie komunii pod dwiema postaciami, uznanej przez władze kościelne za symbol przynależności do „sekty husyckiej”.

Nie sposób określić, czy zachowana dokumentacja procesów inkwizycyjnych prowadzonych przed sądem biskupa wrocławskiego w 1480 r. jest kompletna. Nawet w obrębie tej dokumentacji brakuje co najmniej jednej karty (o czym niżej). Można przypuszczać, że pisarz odpowiedzialny za przygotowanie tego zbioru czynności procesowych starał się zgromadzić wszystko, co dotyczyło działań sądu inkwizycyjnego w stosunku do kujawskich utrakwistów, a co udało mu się znaleźć w brulionowych notatkach. Nie podjął on próby uzupełnienia znalezionych zapisek, które włączył do przygotowywanego przez siebie zbioru. Widać to dobrze w części pierwszej dokumentacji, która ma charakter notatek z przesłuchań prowadzonych w sprawie Gąski (*Gaszka, Ganszka*), husyckiego kapłana, który na krótko przed rozpoczęciem prac sądu inkwizycyjnego przebywał w Inowrocławiu (Procesy, nr II.1-4)²⁶. Notatki te są wyjątkowo krótkie i lakoniczne. W istocie nie sposób ich uznać za zredagowany zapis przesłuchań, które toczyły się przed sądem biskupa. Pod względem formy są to luźne notatki (zapewne prowadzone na bieżąco), w których notariusz biskupi zapisywał pojedyncze wypowiedzi świadków uznane z jakichś powodów za ważne. Taki charakter mają zapiski z zeznań Kacpra z Inowrocławia (Procesy, nr II.2)²⁷, jego syna Piotra (Procesy, nr II.3)²⁸ i córki Katarzyny (Procesy, nr II.4)²⁹. Brakuje przy nich jakichkolwiek dat czy też zapisów formularzowych typowych dla tego rodzaju dokumentacji. Najbardziej zagadkowa jest pierwsza zapiska, w której został jedynie wymieniony z imienia i godności Maciej mistrz szpitalników NMP, czyli krzyżowców z gwiazdą, we Wrocławiu (Procesy, nr II.1). Nie wiadomo nawet, czy w ogóle stanął on przed sądem biskupim i złożył zeznania. Możliwe, że w trakcie przesłuchań innych świadków sporządzono notatkę, w której wskazano na konieczność pozwania go przed sąd. Zbigniew Oleśnicki i jego współpracownicy mogli uznać zeznanie mistrza Macieja za ważne, gdyż był on przełożonym Andrzeja prepozyta szpitala w Inowrocławiu, który utrzymywał bliskie kontakty z Gąską i, idąc w jego ślady,

R. V ä l i m ä k i, *Heresy in Late Medieval Germany. The Inquisitor Petrus Zwicker and the Waldensians*, Woodbridge-Rochester 2019, s. 22-37.

²⁶ B. Ulanowski potraktował te notatki jako elementy jednej czynności procesowej i wydał je łącznie pod wspólnym numerem (AC III, nr 515, s. 234-235); zob. P. K r a s, *Husyci*, s. 147-149; A. S z w e d a, J. S z w e d a, *Z dziejów husytyzmu*, s. 48-50.

²⁷ P. K r a s, *Katalog*, nr 60, s. 202.

²⁸ Tamże, nr 105, s. 210.

²⁹ T e n z e, *Husyci*, s. 149.

zbiegł do Czech³⁰. Bardzo krótkie i lakoniczne jest zeznanie chłopca Jana z Ludziska, służącego wspomnianemu prepozyta Andrzeja; z zeznania tego zapisano tylko jedną wypowiedź dotyczącą kontaktów Andrzeja z Czechami (Procesy, nr II.5)³¹.

Zupełnie inny charakter ma zapiska z przesłuchania Marcina plebana w Kościeszkach, która jest znacznie dłuższa i sporządzona według łatwo dającego się rozpoznać *interrogatorium*. Także jednak i w tym przypadku mamy do czynienia z zapiską brulionową, sporządzoną doraźnie, zapewne w trakcie przesłuchania lub krótko po jego zakończeniu. Brakuje w niej charakterystycznego dla zredagowanego zeznania formularza, w tym informacji o miejscu i dacie jego przeprowadzenia. Otrzymujemy tylko krótkie odpowiedzi plebana Marcina na postawione mu pytania (Procesy, nr II.6). Warto przypomnieć, że w zredagowanych zeznaniach wpisywanych do *libri deposicionum* pytania stawiane podczas przesłuchania były z reguły przekształcane na twierdzenia przypisywane przesłuchiwanemu³².

Dopiero drugie zeznanie Katarzyny, wspomnianej wcześniej córki Kacpra z Inowrocławia, zostało zredagowane według formularza właściwego dla czystopisu takiej dokumentacji. Jako pierwsza z zapisek posiada ono tytuł: *Deposiciones Katherine de Iuniwladislavia consortis Moysi de Bresth contra Matthiam de Sche[le]wo presbiterum diocesis Gnesnensis in causa fidei*, mówiący o charakterze czynności i jej związku z procesem wymienionego z nazwiska kapłana. Zawiera także informację o dacie i miejscu przesłuchania: *Anno 1480 Ianuarii 20 in curia episcopali*. Warto podkreślić, że zeznanie to zostało zapisane na odrębnej karcie (k. 3r)³³. Bezpośrednio po nim, na tej samej karcie, zostało zapisane obszernie zeznanie prezbitera Macieja z Szelejewa, który został zatrzymany na polecenie biskupa Oleśnickiego i wtrącony do więzienia na zamku w Raciążku. Warto zauważyć, że – jak wskazuje zapisana przy nim data 15 IV 1480 r. – przesłuchanie odbyło się niemal trzy miesiące po przesłuchaniu Katarzyny³⁴.

Kolejne zapisy w obrębie interesującej nas dokumentacji są rejestrowane wraz z datami w porządku chronologicznym i mają bardziej uporządkowaną formę. Pisarz i redaktor zbioru materiałów procesowych z 1480 r. nie zakończył swojej pracy. Dokumentację zamyka, zredagowane zgodnie z formularzem, zeznanie szlachcica Frydana Lubińskiego, które odbyło się 8 X 1480 r. (Procesy, nr II.22)³⁵. Po nim

³⁰ O szpitalu tym zob. M. Sł o Ń, Szpitale średniowiecznego Wrocławia, Warszawa 2000, s. 131-147. W Inowrocławiu i Brześciu Kujawskim znajdowały się komandorie wrocławskiego domu: J. S o s a l l a, Przyczynki do historii krzyżowców z czerwoną gwiazdą, Nasza Przeszłość 23, 1966, s. 199-237.

³¹ W AC III, nr 516, s. 235, połączono zeznania Jana z Ludziska i plebana Marcina z Kościeszek.

³² P. K r a s, Ad abolendam, s. 304-311.

³³ W AC III, nr 517, s. 236, pod odrębnym numerem.

³⁴ Szerzej o nim: P. K r a s, Husyci, s. 152-154; A. S z w e d a, J. S z w e d a, Z dziejów, s. 51-53.

³⁵ W całej dokumentacji inkwizycyjnej występuje on jako *Fridan de Lubsino*. Bez wątplenia chodzi o znanego dobrze z innych źródeł Frydana Lubińskiego ze Świnek herbu Łabędź, szlachcica mieszkającego w Lublinie – J. M a c e k, Husyci, s. 169, 171-173; P. K r a s, Katalog, nr 164; t e Ń z e, Husyci, s. 56, 95, 114, 139, 152-157; J. B i e n i a k, Kościelna Wieś i jej dziedzice w średniowieczu, w: Kościelna Wieś na Kujawach. Studium osadnicze, Łódź 1994,

miała zostać zapisana abiuracja i odwołanie błędów przez Frydana, o czym świadczy zapisany pod zeznaniem tytuł *Abiuracio et revocacio*. Byłoby to zgodne z porządkiem wcześniejszej dokumentacji, gdzie spotykamy pełny zapis takiej przysięgi składanej publicznie, co formalnie zamykało postępowanie *in causa fidei*. W przypadku zapisu sprawy Fabiana przysięga taka nie została zapisana, choć na karcie pozostawiono miejsce do jej wprowadzenia. Nie wiadomo, dlaczego pisarz przerwał swoją pracę i do niej już nie wrócił. Na podstawie zgromadzonego materiału można uznać, że przysięga Frydana Lubińskiego istotnie zamykała serię czynności prowadzonych wobec grupy utrakwistów z Inowrocławia i Nowej Nieszawy, które odbyły się przed trybunałem biskupim w 1480 r.

Unikatowy walor tej dokumentacji inkwizycyjnej polega także na tym, że zarejestrowane w jej obrębie zeznania dają dobry wgląd w działalność zwolenników husytyzmu na Kujawach na przestrzeni ponad pół wieku. Najstarsze informacje odnoszą się do lat dwudziestych XV w. i dotyczą wypadków, które zaszły za pontyfikatu biskupa włocławskiego Jana Pelli z Niewiesza (1421-1428). Przeprowadzono wówczas szerszą akcję inkwizycyjną skierowaną przeciwko kujawskim husytom, w trakcie której ujawniono m.in. grupę działającą w Kościelnej Wsi (Kościelne). Jednym z jej członków był Bartosz z Kościelnej Wsi³⁶, który dopuścił się napaści na nieznanego bliżej inkwizytora i poważnie go okaleczył³⁷. Napad na inkwizytora i związane z tym działania władz kościelnych, a także samego króla Władysława Jagiełły odbiły się szerokim echem wśród mieszkańców Kujaw. Zeznający pół wieku później przed trybunałem biskupim Wojciech Mięsko z Bodzanówka pamiętał, że „Bartosz z Kościelnej Wsi kazał swoim sługom wylupić oczy i obciąć nos i uszy pewnemu inkwizytorowi w dolinie czy też przy urwisku w okolicach Boniewa” (Procesy, nr II.19).

Prowadzone za pontyfikatu Jana Pelli działania inkwizycyjne przeciwko husytom znalazły odzwierciedlenie w dwóch przesłuchaniach plebana Szymona z Konecka, które zostały odnotowane we włocławskich księgach konsystorskich. W pierwszym z nich, 13 I 1424 r., Szymon oczyścił się z herezji, odprzysięgając kilka przypisanych mu poglądów husyckich³⁸. W drugim, które odbyło się sześć lat później (17 II 1430), Szymon został wezwany na przesłuchanie, aby odpowiedzieć na pytania o podejrzanych o herezję kapłanów, którzy zbiegli z diecezji włocławskiej do Czech³⁹. Właśnie to drugie przesłuchanie wydaje się mieć ścisły związek z akcją inkwizycyjną

s. 102; J. Wiesiołowski, O możliwych protektorach „husytów” słów kilka, w: *Polskie echa husytyzmu*, Warszawa 1999, s. 87; A. Szwe da, J. Szwe da, *Z dziejów*, s. 55-56.

³⁶ Bartosz (Bartłomiej), syn Wojciecha, był jednym z właścicieli z Kościelnej Wsi, a posiadając w niej największy udział, miał prawo patronatu miejscowego kościoła parafialnego.

³⁷ Motywy jego ataku na inkwizytora są niejasne. J. B i e n i a k, *Kościelna Wieś*, s. 67-68, 101, przypuszczał, że „zapewne chodziło tu nie o sympatie husyckie Bartosza, lecz o zemstę za plebana Marcina, którego on właśnie na ten urząd prezentował i z którym czuł się widocznie związany”. Por. P. K r a s, *Husyci*, s. 155-156; także S. S z y b k o w s k i, *Rodzina Bolumińskich na Kujawach i w Wielkopolsce w XV wieku*, w: *Heraldyka i okolice*, Warszawa 2002, s. 424-425.

³⁸ ADW, rkps 101, k. 171r; AC III, nr 479, s. 223-224.

³⁹ ADW, rkps 102, k. 130r; AC III, nr 504, s. 230; zob. P. K r a s, *Husyci*, s. 132-134; A. S z w e d a, J. S z w e d a, *Z dziejów*, s. 40-41.

prowadzoną potem przeciwko grupie kujawskich utrakwistów z Kościelnej Wsi. Zeznania składane w 1480 r. dostarczają też dalszych szczegółów na temat działalności grup husyckich na przestrzeni ponad półwiecza⁴⁰. Pojawiają się w nich informacje o niemal 20 osobach podejrzewanych o herezję, co pozwala w lepszym świetle spojrzeć na trwałość praktyk utrakwistycznych w tym regionie⁴¹.

Odrębną kwestią wartą uwagi jest treść informacji pozyskiwanych w trakcie przesłuchań. Nie ulega wątpliwości, że biskup Zbigniew Oleśnicki dążył do zdobycia możliwie szczegółowych danych na temat herezji i jej zwolenników na obszarze podlegającym jego jurysdykcji. Przed kierowanym przez niego trybunałem chętnie słuchano wszystkiego, co wiązało się z jakąkolwiek formą nieprawomyślności czy podejrzanymi zachowaniami. To zainteresowanie sądu biskupiego znakomicie obrazuje zeznanie plebana Marcina z Kościeszek (Procesy, nr II. 6), w którym wyjątkowo zostały zapisane stawiane podczas przesłuchania pytania. Uwaga trybunału inkwizycyjnego skupiła się na kobiecie zwanej Jasionowa, która mieszkała nad jeziorem Gopło. Podejrzenie o herezję padło na nią z powodu jej siostry Katarzyny. Marcin co prawda zeznał, że „nic pewnego nie wiedział” na temat heretyckich poglądów czy praktyk Jasionowej i Katarzyny, poza tym, że tę drugą odwiedzali kapłani. Zeznał także, że obie siostry były skonfliktowane z sąsiadami z powodu wypasu krów i owiec, które czyniły szkody pobliskim mieszkańcom. Przypuszczał nawet, że wrogie im plotki mogły wziąć się z nienawiści spowodowanej tymi sporami. Pomimo to Marcin musiał odpowiedzieć na serię pytań dotyczących religijności Jasionowej. Był pytany, ile razy w roku kobieta spowiada się swojemu wikaremu, ile razy przyjmuje komunię, czy czyni to częściej niż inni parafianie. Sąd biskupi interesował się także tym, czy kobieta częściej od innych chodziła do kościoła, czy utrzymywała kontakty z kapłanami spoza parafii, czy prowadziła życie surowsze od innych, czy słuchała kazań, czy hojnie udzielała jałmużny, czy wspierała ubogich, a także czy rozmawiała na temat Eucharystii z jakimkolwiek kapłanem (Procesy, nr II.6). Wydaje się, że można uznać ten zestaw pytań za standardowe interrogatorium w odniesieniu do osób podejrzewanych o herezję⁴². Treść pytań, a w jeszcze większym stopniu odpowiedzi udzielonych przez plebana Marcina, rzuca ciekawe światło na praktyki religijne jednej z parafianek.

W trakcie przesłuchań zachęcano zeznających do dzielenia się własnymi podejrzewaniem i chętnie słuchano pogłosek na temat nietypowych zachowań. Analiza dokumentacji procesowej wskazuje, że biskupa Oleśnickiego i jego współpracowników interesowali przede wszystkim uczestnicy nabożeństw, podczas których udzielano świeckim komunii pod dwiema postaciami. Jak wskazał już Stanisław Bylina, aby zaspokoić te oczekiwania, zeznające osoby przywoływały informacje znane ze słyszenia i powoływały się na opinię publiczną (*fama publica/vulgaris*)⁴³. Jan z Ludzisk, pytany

⁴⁰ S. Bylina, Utrakwizm, s. 181-182.

⁴¹ P. Kras, Husyci s. 147.

⁴² Można ten zestaw pytań skonfrontować z interrogatorium opracowanym dla diecezji włocławskiej w latach trzydziestych XV w. (W. Świeboda, Jak rozpoznać heretyka? Interrogatorium antyhusyckie używane w metropolii gnieźnieńskiej, Studia Źródłoznawcze 51, 2013, s. 123-130).

⁴³ S. Bylina, Utrakwizm, s. 187.

o losy utrakwistycznego kapłana Gąski, stwierdził, iż „słyszał powszechną opinię, że zbiegł on z diecezji włocławskiej nie z innego powodu, jak właśnie z powodu herezji” (Procesy, nr II.5). Zeznający zaś później pleban Marcin z Kościeszek zeznał, że „w powszechnej opinii Tworka była podejrzana [o herezję]” (Procesy, nr II.6).

W zeznaniach brakuje z reguły informacji o innych poglądach czy praktykach związanych z husytyzmem niż te, które miały bezpośredni związek z utrakwizmem. Członków trybunału biskupiego nie interesowały na ogół motywy przystępowania po zakazanej przez Kościół komunii *sub utraque*. W grupie przesłuchiowanych osób można znaleźć tylko dwa wyjątki od tej reguły. W zeznaniach Macieja z Szelejewa, kapłana z archidiecezji gnieźnieńskiej, schwytanego i osadzonego w więzieniu na początku procesu, można znaleźć szczegóły dotyczące przebiegu nabożeństw utrakwistycznych odprawianych w prywatnym domu, ubioru celebransa czy wykorzystywanych ksiąg mszalnych. Maciej był zresztą przesłuchiwany dwa razy, 14 i 28 kwietnia (Procesy, nr II. 8-9)⁴⁴. Drugi przypadek dotyczy niezawskiego kuśnierza Mikołaja, organizatora husyckich nabożeństw w Nowej Nieszawie. Niestety, w zachowanej dokumentacji brakuje co najmniej jednej karty z jego zeznaniami, gdzie zapewne znajdowały się informacje na temat jego poglądów i organizacji nabożeństw utrakwistycznych w jego domu (Procesy, nr II.11)⁴⁵.

Inne osoby podejrzane o herezję były pytane niemal wyłącznie o częstotliwość i okoliczności przyjmowania komunii pod dwiema postaciami⁴⁶. Największe zainteresowanie budzili uczestnicy utrakwistycznych nabożeństw. Jak wynika z brulionowych notatek z zeznania Katarzyny z Inowrocławia (Procesy, nr II.4), w trakcie przesłuchań starano się ustalić tożsamość podejrzanych i skrupulatnie zapisywano ich dane. W odniesieniu do trzech osób, które złożyły zeznania: Macieja Pasturczyka, rzemieślnika Świętosława (Świątka) i żebraka Fabiana, mamy do czynienia z osobami prostymi, których udział w utrakwistycznych praktykach nie wynikał z głębszej

⁴⁴ Pisarz połączył te dwa przesłuchania Macieja z Szelejewa w jednym zapisie, wprowadzając przy tym drugą informację o innej dacie. Treść drugiego zeznania ma w istocie charakter uzupełniający, a Maciej został w jego trakcie skonfrontowany ze swoim pierwszym zeznaniem. Prawdopodobnie w okresie, jaki upłynął pomiędzy dwoma przesłuchaniami, przed sądem biskupim został przesłuchany kuśnierz Mikołaj z Nowej Nieszawy, którego zeznania podważyły informację utrakwistycznego kapłana na temat porządku sprawowania mszy. Zapis fragmentu przesłuchania Mikołaja wskazuje, że odbyło się ono miejsce w kwietniu, ale nie jest znana jego dokładana data. B. Ulanowski datował je na przełom kwietnia i maja (AC III, s. 239, przyp. 2). Skoro sąd biskupi dysponował informacją, zapewne pochodzącą z zeznań Mikołaja, stawiającą wiarygodność pierwszych zeznań Macieja pod znakiem zapytania, to można przypuszczać, że drugie jego przesłuchanie przeprowadzono przed 28 kwietnia.

⁴⁵ Karta 4 zaczyna się od zeznań kuśnierza Mikołaja. Już B. Ulanowski zwrócił uwagę na niespójność tej dokumentacji i brak co najmniej jednej karty rękopisu (AC III, s. 239, przyp. 1). Na kolejnej karcie zeznania Mikołaja zaczynają się od pytania: *Item quesitus, an aliquos sciret in Iuniu Vladislavia...* Jak wynika z jego odpowiedzi, pytanie dotyczyło kapłanów przyjmujących komunię pod dwiema postaciami. Zaginiona karta zawierała część zeznań szlachcica Mikołaja Jurkowskiego, które nagle urywają się w połowie zdania pod koniec k. 3v (Procesy, nr II.10), i pierwszą część zeznań kuśnierza Mikołaja (Procesy, nr II.11).

⁴⁶ W piętnastowiecznej Polsce utrakwizm stał się symbolem herezji husyckiej, w dokumentacji kościelnej herezję najczęściej łączono z przystępowaniem świeckich do komunii pod dwiema postaciami. P. K r a s, Husyci, s. 179-185; S. B y l i n a, Utrakwizm, s. 187-189.

motywacji religijnej. Jak same przyznawały, przyjmowały komunię pod dwiema postaciami, chcąc się przypodobać kuśnierzowi Mikołajowi i licząc na jego wsparcie materialne. Frydan otwarcie mówił o pożywieniu i odzieży, którą otrzymywał (Procesy, nr II.12)⁴⁷. Świętosław natomiast przyznawał, że przyjmował komunię *sub utraque* za przykładem swojego chlebobawcy (Procesy, nr II.13)⁴⁸. Ten klientalny model kujawskiego utrakwizmu można odnaleźć także w zeznaniach dotyczących dziedziców Kościelnej Wsi, którzy sympatyzowali z utrakwistycznymi praktykami i wspierali kapłanów, udzielających komunię pod dwiema postaciami. Żaden z przedstawicieli tej szlacheckiej rodziny nie stanął przed trybunałem Oleśnickiego – a przynajmniej nic o tym nie wiadomo – choć ze złożonych zeznań wynika, że odgrywali oni czołową rolę w propagowaniu idei husyckich. Dotyczące ich wypowiedzi odnosiły się niemal wyłącznie do utrakwizmu, który nie tylko sami praktykowali, lecz także starali się popularyzować wśród krewnych, sąsiadów i służby⁴⁹.

Zapisane w dokumentacji informacje na temat właścicieli Kościelnej Wsi sięgają wypadków z lat dwudziestych XV w. Zeznający przed sądem Oleśnickiego starali się powiązać z właścicielami z Kościelnej Wsi wydarzenia, które wskazywały na ich rolę w rozpowszechnianiu heretyckich idei i praktyk⁵⁰. Podobnie jak w przypadku kuśnierza Mikołaja z Nowej Nieszawy, także i tutaj łatwo dostrzec starania trybunału inkwizycyjnego o zgromadzenie informacji o osobach, których wypowiedzi i działania budziły podejrzenia. W stosunku do większości z tych osób są to luźne spostrzeżenia, które praktycznie nie lub bardzo niewiele mówią o ich związkach z utrakwizmem, a bardziej o relacjach rodzinnych czy sąsiedzkich z właścicielami Kościelnej Wsi. W istocie jedynym łącznikiem między grupą utrakwistyczną w Nowej Nieszawie i właścicielami Kościelnej Wsi jest wspomniany drobny szlachcic Frydan Lubiński ze Świnek, który złożył zeznania i prawdopodobnie publicznie odwołał swoje heretyckie błędy (Procesy, nr II.21-22). Jego zeznanie rzuca światło na szerzenie się idei utrakwistycznych na Kujawach. Z utrakwizmem Frydan zapoznał się podczas służby u Anny, drugiej żony Mszczuja ze Skrzyńska, zwanej dlatego Mszczujową. Pochodziła ona z Kvasic koło Kroměříža i należała do rodu panów z Benešova⁵¹. Jak zeznał Frydan, to ona nakłoniła go do przyjmowania komunii pod dwiema postaciami, kiedy był jej pokojowcem na Morawach. Przebywając w jej otoczeniu, wraz z innymi domownikami komunikował się *sub utraque*. Jak dowodzą zeznania plebana Mikołaja Zemli, powszechnie wiadomo, że Frydan jest heretykiem. Zemla dodał też,

⁴⁷ P. K r a s, Katalog, nr 38, s. 197.

⁴⁸ P. K r a s, Katalog, nr 177, s. 225.

⁴⁹ P. K r a s, Husyci, s. 55-56. W księgach kościelnych niewiele jest informacji na temat czeskich predykanów głoszących idee husyckie w Polsce. Dużo więcej można powiedzieć na temat krążących pism czeskich, na które władze kościelne zwracały baczność – P. K r a s, Wycliffite and Hussite Writings in Fifteenth-Century Polish Towns: w: Uses of the Written World in Medieval Towns. Medieval Urban Literacy II, Turnhout 2014 (Utrecht Studies in Medieval Literacy 28), s. 195-226.

⁵⁰ Identyfikację dziedziców umożliwia studium J. B i e n i a k a, Kościelna Wieś, s. 41-106.

⁵¹ P. K r a s, Katalog, nr 31, s. 196; tenże, Husyci, s. 142-146; J. W i e s i o ł o w s k i, O możnowładczych protektorach, s. 86; A. S z w e d a, J. S z w e d a, Z dziejów, s. 43-45; zob. też D. K u p i s z, Rody szlacheckie ziemi radomskiej, Radom 2009, s. 61-65.

że Frydan pomagał młodym dziewczętom z ziemi dobrzyńskiej, które wciągnął do heretyckiej sekty (Procesy, nr II.18). Później Lubsiński związał się z właścicielami Kościelnej Wsi i brał udział w utrakwistycznych nabożeństwach organizowanych przez Katarzynę, córkę Mikołaja z Korzecznika herbu Awdaniec, a zarazem żonę stolnika brzeskiego Krystyna z Kościelnej Wsi (zwaną więc Stolnikową), i jej synów Szymona i Jana. Wreszcie odnajdujemy Frydana w małej grupie utrakwistów z Nowej Nieszawy, na której czele stał miejscowy burmistrz, kuśnierz Mikołaj⁵².

Pod względem procesowym zebrana w księdze Zbigniewa Oleśnickiego dokumentacja dotyczy siedmiu osób (Gąski, Macieja z Szelejewa, Frydana Lubsińskiego, kuśnierza Mikołaja z Nowej Nieszawy, rzemieślnika Świętosława, Macieja Pasturczyka, żebraka Fabiana z Grabi), które zostały oskarżone o herezję, stanęły przed trybunałem biskupa, złożyły zeznania i zostały osądzone. Każda z tych osób usłyszała wyrok i – stosownie do jego treści – albo otrzymała pokutę, której celem były zadośćuczynienie za grzech herezji, albo została uznana za heretyka i przekazana w ręce władz świeckich. Procesy tych osób były następstwem szerszej akcji inkwizycyjnej prowadzonej na terenie diecezji wrocławskiej z inicjatywy biskupa Zbigniewa Oleśnickiego. W świetle luźnych zapisek składających się na pierwszą część dokumentacji inkwizycyjnej widać, że postępowanie inkwizycyjne wszczęte w styczniu 1480 r. rozpoczął donos Katarzyny z Inowrocławia, córki Kacpra i żony Mojżesza z Brześcia Kujawskiego. Przekazała ona nieznanemu bliżej dostojnikowi kurii biskupiej informacje obciążające Gąskę, który mieszkał w Inowrocławiu i utrzymywał bliskie związki z jej rodziną (Procesy, nr II.4)⁵³.

Sam Gąska jest postacią kluczową przynajmniej dla pierwszej fazy działań inkwizycyjnych. Niestety niewiele o nim wiemy. W świetle dostępnej dokumentacji należy uznać go za czołowego propagatora husyckiej praktyki eucharystycznej na Kujawach. Przez pewien czas korzystał z opieki Agnieszki z Pakości, żony kasztelana śremskiego Mikołaja z Janów Młyna (dziś Janowiec), nazywanej dlatego Janowską lub Śremską, której miał potajemnie udzielać komunii, zapewne pod dwiema postaciami (Procesy, nr II.4). Choć w zachowanym materiale mamy o tym tylko pojedynczą wzmiankę, nie ulega wątpliwości, że Gąska był jednym z wędrownych kapłanów, którzy nie posiadali beneficjum, sprawowali nabożeństwa w prywatnych domach, udzielając ich uczestnikom komunii *sub utraque*⁵⁴. Prowadzący podobną działalność Mikołaj z Szelejewa nazwał Gąskę „dobrym kapłanem” (Procesy, nr II.9). We fragmentarycznie zachowanych zeznaniach kuśnierza Mikołaja z Nowej Nieszawy, Gąska wymieniany jest zaś na pierwszym miejscu wśród kapłanów udzielających komunii pod dwiema postaciami (Procesy, nr II.11)⁵⁵.

Promowany przez Gąskę utrakwizm znalazł pewną liczbę zwolenników. Należeli do nich mąż Katarzyny, Mojżesz, jej teściowa Grzymka, matka Elżbieta, zapewne

⁵² P. K r a s, Katalog, nr 164, s. 222-223; t e n ż e, Husyci, s. 151-154; J. B i e n i a k, Kościelna Wieś, s. 102-103; A. S z w e d a, J. S z w e d a, Z dziejów, s. 55-56.

⁵³ P. K r a s, Husyci, s. 149.

⁵⁴ T e n ż e, Katalog, nr 136, s. 217; t e n ż e, Husyci, s. 147-149, 308-309; A. S z w e d a, J. S z w e d a, Z dziejów, s. 49-50.

⁵⁵ *Quesitus, an secum aliquando communicaverit, respondit, quod non. Sed verba hec subintulit: „Tamen habebant ibi Ganszkam”.*

także ojciec Kacper. Katarzyna z wrogością patrzyła na utrakwistyczne praktyki, w których udział brali członkowie jej najbliższej rodziny. Sama, mimo ponawianych zachęt i gróźb ze strony męża, nie dołączyła do grupy utrakwistów. Mąż Katarzyny żalił się z tego powodu na nią wobec szwagra, obawiając się, że jej jawnie okazywana wrogość może spowodować nieszczęście na całą rodzinę. Wydaje się, że rodzinne waśnie, w których centrum znalazł się stosunek do utrakwizmu, skłoniły Katarzynę do złożenia donosu na Gąskę. Jak wspomniałem, zapisy w dokumentacji inkwizycyjnej rozpoczynają się od luźnych notatek z zeznań jej ojca Kacpra i brata Piotra dotyczących kłótni i ostrej wymiany zdań między Katarzyną a Gąską. Zapewne przed albo tuż po złożeniu przez nią donosu Gąska podjął decyzję o pośpiesznym wyjeździe z Kujaw, aby uniknąć aresztowania. Przygotowując się do wyjazdu, żalił się bratu Katarzyny, Piotrowi, że „bardziej obawia się jego siostry niż całych Kujaw, a wielu dobrych ludzi ma być zniesławionych przez tę kobietę. On zaś nie ma innego wyjścia, jak ratować się ucieczką” (Procesy, nr II.3)⁵⁶.

W wyniku donosu złożonego przez Katarzynę z Nowej Nieszawy została ujawniona grupa husytów działająca w Nowej Nieszawie pod przywództwem kuśnierza Mikołaja, a także dużo większa wspólnota powiązana ze stolnikową brzeską i jej synami. Niestety nie zachowało się ani pełne zeznanie Katarzyny, ani też jego brulionowy zapis. W dokumentacji mamy jedynie zapis urwanego fragmentu jej zeznania, który dotyczy Gąski i zawiera listę osób „zniesławionych” jej donosem. Zapisowi temu na marginesie towarzyszy tytuł *Katherine deposicio*. Zapis ten jest pozbawiony formularzowych informacji o dacie, miejscu zeznania oraz członkach trybunału. Sama treść zeznania składa się z zapiski dotyczącej Gąski, którego Katarzyna widziała, jak w stodole jej ojca udzielał komunii Agnieszce Janowskiej, żonie kasztelana śremskiego Mikołaja (Procesy, nr II.4).

Lista osób podejrzewanych przez Katarzynę o przynależność do heretyckiej sekty objęła: 1) Agnieszkę Janowską zw. Śremską, 2) Jasionową z okolic Kruszwicy, 3) Dorotę Kamieniczną z Brześcia, 4) chłopca Macieja z Pomianowic, 5) niewymienionego z imienia burmistrza z Pakości, 6) kulawego żebraka Fabiana z Grabi, 7) szlachcica Frydana Lubszińskiego ze Świnek, 8) Szymona dziedzica z Kościelnej Wsi, 9) Wawrzyńca, 10) kłeryka Grzegorza, syna Szymona, 11) burmistrza Mikołaja, kuśnierza z Nowej Nieszawy, i 12) Toczkową, która miała wprowadzić matkę Katarzyny do „heretyckiej wiary” (Procesy, nr II.4)⁵⁷. Jak wynika ze zgromadzonej dokumentacji, która jest mocno zdekompletowana, przed sądem biskupim stanęły tylko trzy osoby z tej listy: szlachcic Frydan Lubsziński herbu Łabędź (Procesy, nr II.21-22), kuśnierza Mikołaj z Nowej Nieszawy (Procesy, nr II.11) i żebrak Fabian z Grabi (Procesy, nr II.12). Nie wiadomo, dlaczego jedynie co czwarta osoba zadenuncjowana przez Katarzynę stanęła przed sądem i złożyła zeznania. Nie można wykluczyć, że osób pozwanych przed sąd Oleśnickiego było w istocie więcej, ale tylko te trzy złożyły zeznania i usłyszały wyrok. Pozostali podejrzani albo nie żyli

⁵⁶ *Item idem Petrus dicebat, quod a Gaszka audivit hec verba coram ipso prolata: „Ego tuam sororem plus timeo, quam totam Cuyaviam; et multi boni homines debent dehonestari per istam feminam, et michi non est aliud presidium, nisi fugere”.*

⁵⁷ P. K r a s, Husyci, s. 149-150.

w trakcie procesu, albo mieszkali na terenie niepodlegającym jurysdykcji biskupa wrocławskiego (np. Anna żona Materny z Pakości h. Laska Leszczycza podczaszego inowrocławskiego⁵⁸, a także jej syn Szymon, który po śmierci ojca został dziedzicem Pakości, oraz córka Agnieszka żona kasztelana śremskiego Mikołaja Janowskiego)⁵⁹. Jak już wspominałem, grupa utrakwistów kujawskich wywodzących się z wpływowych rodzin szlacheckich pozostała w istocie poza zasięgiem działań sądu inkwizycyjnego, a jedynym przedstawicielem tej warstwy, który został przesłuchany i osądzony, był drobny szlachcic Frydan Lubsiński.

W całym postępowaniu inkwizycyjnym prowadzonym w 1480 r. kluczową rolę odegrał biskup wrocławski Zbigniew Oleśnicki. To z jego inicjatywy wszczęto czynności procesowe i pozwano przed sąd osoby podejrzane o herezję oraz świadków, którzy dostarczyli informacji na temat kujawskiego utrakwizmu. Oleśnicki przewodniczył pracom trybunału inkwizycyjnego i w miarę swoich możliwości osobiście prowadził przesłuchania. Przypomnijmy, że mowa o tym już w tytule interesującej nas dokumentacji. Do biskupa też należało orzeczenie o winie oskarżonych, wydanie wyroku i nałożenie kar. Zbigniew Oleśnicki na bieżąco nadzorował prace sądu inkwizycyjnego i podejmował decyzje o czynnościach procesowych, pozywając przed swój trybunał kolejne osoby i zlecając zadania swoim najbliższym współpracownikom. Nakazał m.in. schwytanie i wtrącenie do więzienia Macieja z Szelejewa, utrakwistycznego kapłana działającego w Nowej Nieszawie. W dniu 20 stycznia biskup przesłuchał osobiście Katarzynę z Inowrocławia, która – jak wspominałem – była kluczowym świadkiem w pracach trybunału inkwizycyjnego (Procesy, nr II.7). Niespełna trzy miesiące później (14 IV) biskup przesłuchiwał w więzieniu w Raciążku kapłana Macieja z Szelejewa (Procesy, nr II.8), a niedługo później kuśnierza Mikołaja (Procesy, nr II.11). W dalszej kolejności Zbigniew Oleśnicki przesłuchał żebraka Fabiana z Grabi, a 11 maja przewodniczył ceremonii odwołania przez niego heretyckich błędów w katedrze wrocławskiej, w obecności arcybiskupa Jakuba z Sienna (Procesy, nr II.12)⁶⁰. Także Świętosław, którego publiczna rewokacja odbyła się 23 maja 1480 r. w kościele parafialnym w Nowej Nieszawie wobec wikariusza generalnego Macieja z Raciąża, wcześniej wyparł się błędów przed biskupem wrocławskim (Procesy, nr II.20).

W pracach sądu inkwizycyjnego uczestniczyli najbliżsi współpracownicy Zbigniewa Oleśnickiego i członkowie wrocławskiej kapituły katedralnej. Ponieważ w dokumentacji brakuje protokołu, w którym zazwyczaj zapisywano skład sądu prowadzącego postępowanie⁶¹, o członkach trybunału inkwizycyjnego zajmującego się kujawskimi

⁵⁸ S. Szybkowski, *Kujawska szlachta urzędnicza w późnym średniowieczu (1370-1501)*, Gdańsk 2006, s. 611-612.

⁵⁹ W sprawie grupy utrakwistów pakoskich, którzy korzystali z protekcji Anny z Krotoskich i jej dzieci, toczyło się w 1455 r. odrębne postępowanie przed sądem gnieźnieńskich wikariuszy generalnych, zob. P. Kras, *Husyci*, s. 142-146; A. Szwe da, J. Szwe da, *Z dziejów*, s. 43-46. Nowe, pełniejsze informacje przynosi A. Kozak, *Księga*, nr 803, s. 382-383, nr 805, s. 386.

⁶⁰ P. Kras, *Husyci*, s. 263-264.

⁶¹ Członków trybunału wymieniono w protokole przesłuchań w sprawie świdnickich beginek z 1332 r. (P. Kras, T. Gałuszka, A. Poznanski, *Proces beginek*, s. 178).

utrakwistami w 1480 r., dowiadujemy się z kilku zapisów rejestrujących podejmowane czynności. W zapisce z drugiego zeznania Macieja Pasturczyka, które odbyło się 7 maja (Procesy, nr II.14), dowiadujemy się, że przeprowadzono je w domu Jakuba Sokołowskiego oficjała wrocławskiego, a uczestniczyła w nim duża grupa kanoników wrocławskiej kapituły katedralnej: dziekan Mikołaj z Kuczborka, archidiacon wrocławski Paweł z Łyczek, ówczesny wikariusz generalny *in spiritualibus*, doktor dekretów Maciej z Raciążka, kanonik krakowski i wrocławski Jan Dominikowski, a także doktor dekretów Maciej z Przywieczerzyna. Wiadomo, że w przesłuchaniu Frydana Lubińskiego, które odbyło się 10 VI 1480 r. w Lubinie, a któremu przewodniczył Zbigniew Oleśnicki, uczestniczył Łukasz Watzenrode, doktor dekretów, kanonik i najbliższy współpracownik biskupa (Procesy, nr II.21). W zamykającej zaś dokumentację zapisce dotyczącej rewokacji błędów, obok wymienionych wcześniej kanoników, pojawia się jeszcze kanonik Jan Sokołowski z Wrzący (Procesy, nr II.22). Zachowana dokumentacja nie daje jednak dobrego wglądu w działania podejmowane przez urzędników biskupich i kanoników katedralnych w trakcie procesu. Pod nieobecność biskupa czynności procesowe prowadził Jakub Sokołowski, którego zaangażowanie wiązało się zapewne z obowiązkami oficjalnymi, ale także z uprawnieniami przekazanymi mu przez biskupa. Równie ważną rolę odgrywał wikariusz generalny Maciej z Raciążka, który w imieniu nieobecnego biskupa przyjmował rewokację błędów (Procesy, nr II.20).

W pracach trybunału inkwizycyjnego, na którego czele stał biskup Zbigniew Oleśnicki, okazjonalnie uczestniczył także papieski inkwizytor Wojciech z Siecienia, pełniący zarazem funkcję prowincjała polskich dominikanów⁶². Nie sposób jednoznacznie określić skali jego zaangażowania w prace sądu biskupiego. W dokumentacji procesowej pojawił się tylko raz, podczas ceremonii odwołania błędów przez Frydana Lubińskiego 6 X 1480 r. (Procesy, nr II.22). Wygłosił wówczas w katedrze wrocławskiej kazanie do licznie zgromadzonego duchowieństwa i wiernych. Wojciech z Siecienia pojawia się jeszcze potem w aktach czynności biskupa Krzesława z Kurozwęk, podczas przesłuchań Macieja z Przedcza (15 XI 1499). Jak zapisał biskupi notariusz, papieski inkwizytor i dominikański prowincjał jako jedyny z członków sądu biskupiego potrafił skutecznie prowadzić dyskusję z Maciejem, dowodząc, że spalony wcześniej na stosie Adam z Radziejowa był heretykiem i został ukarany zgodnie z przepisami prawa kanonicznego (Procesy, nr III.2)⁶³.

⁶² K. K a c z m a r e k, Albert z Siecienia OP (?-1502). Z badań nad elitą intelektualną polskiej prowincji dominikanów w XV wieku, w: *Scriptura custos memoriae. Prace historyczne*, Poznań 2001, s. 147-162; t e n ż e, *Szkoły i studia polskich dominikanów w okresie średniowiecza*, Poznań 2005, s. 426-427; M. Z d a n e k, Inkwizytorzy dominikańscy w diecezji krakowskiej w średniowieczu, w: *Inkwizycja papieska w Europie Środkowo-Wschodniej* (jak w przyp. 3), s. 226-227, 234-235 (aneks 11); biogram w *Słowniku polskich mendykantów w średniowieczu*, online: <<https://sop.dominikanie.pl/zobacz.php?id=890>>. Nie wydaje się, aby Wojciech był tylko inkwizytorem w diecezji krakowskiej, bo w tej sytuacji nie mógłby uczestniczyć w procesach w diecezji wrocławskiej.

⁶³ *Solummodo dominus provincialis et inquisitor heretice pravitatis contra eum fortius arguisset, aliis omnino cessantibus, per hoc affirmans eundem Adam hereticum convictum, sententiatum et igne exterminatum bene tenuisse, quod tamen contra fidem catholicam, petens eum tanquam hereticum servatis de iure servandis puniri*. Szerzej na temat działalności

W obu przypadkach udział papieskiego inkwizytora w procesach *in causa fidei* nie wydaje się przypadkowy. Nie wiadomo, czy Wojciech z Siecienia został zaproszony przez biskupów włocławskich do udziału w tych dwóch procesach, czy też włączył się w nie, przebywając we Włocławku w związku z innymi obowiązkami. Być może przyczyną, dla czego inkwizytor papieski pojawił się jedynie raz w trakcie procesu, był fakt, że nie było wówczas inkwizytora dla diecezji włocławskiej. Wojciech z Siecienia jako inkwizytor diecezji krakowskiej mógł zostać poproszony o wygłoszenie kazania podczas uroczystości rekoncyliacyjnej, nie brał jednak udziału w pozostałych etapach procesu. Sprawa z 1499 r. to odrębny proces i udział w nim Wojciecha z Siecienia należałoby zbadać odrębnie. Jak dowiodły badania nad działalnością papieskiej inkwizycji w późnośredniowiecznej Polsce, dominikańscy inkwizytorzy nie prowadzili samodzielnej działalności sądowej, a w działaniach antyheretyckich ściśle współpracowali z biskupami. Najlepiej znane przykłady takiej współpracy dotyczą inkwizytora generalnego Mikołaja z Łęczycy, który w latach 1439-1442 towarzyszył biskupowi poznańskiemu Andrzejowi Bnińskiemu w walce z husytami⁶⁴. Zachowana w dobrym stanie dokumentacja czynności biskupich Bnińskiego zawiera informacje na temat działalności Mikołaja, który w obecności biskupa prowadził przesłuchania, wydawał wspólnie z nim wyroki, nakładał pokutę, a także głosił kazania podczas ceremonii rewokacji błędów⁶⁵. Można przypuszczać, że w 1480 r. Wojciech z Siecienia odegrał podobną rolę u boku biskupa włocławskiego, przynajmniej w końcowej części prowadzonego przezeń dochodzenia przeciwko utrakwistom kujawskim. Z omówionych źródeł nie wynika, aby Wojciech z Siecienia odgrywał podobną rolę, co Mikołaj z Łęczycy w procesach na terenie diecezji poznańskiej. Ten drugi był aktywny i miał wyraźnie określone zadania, podczas gdy zaangażowanie Wojciecha wydaje się być raczej doraźne, a czynność, jaką mu powierzono (wygłoszenie *sermo generalis*), ma charakter bardziej honorowy.

W procesie prowadzonym przez Zbigniewa Oleśnickiego sześć osób uznano za heretyków i nałożono na nie kary zgodnie z przepisami prawa kanonicznego. W pięciu przypadkach zachowane wyroki są związane z przysięgami rewokacyjnymi składanymi publicznie, albo w katedrze włocławskiej, albo w kościele parafialnym. Biskup włocławski, który zgodnie z prawem kanonicznym orzekł o winie oskarżonych i wymierzał kary kościelne, uznał szczerą skruchę czterech utrakwistów (Świętosława, Macieja Pasturczyka, Frydانا Lubińskiego, Fabiana z Grabi) i po złożeniu przez nich rewokacji nałożył na nich pokutę. W stosunku do Macieja z Szelejewa biskup zastosował karę więzienia, pragnąc mieć na oku utrakwistycznego kapłana. Najsurowsza kara została wymierzona burmistrzowi niezawskiemu Mikołajowi,

inkwizycyjnej Wojciecha w diecezji włocławskiej zob. P. K r a s, Husyci, s. 268-269; W. K u j a w s k i, Krzesław, s. 118-119. Adam, wikary w Radziejowie, został uznany za heretyka 18 września 1499 r. podczas synodu duchowieństwa włocławskiego w Inowrocławiu, następnie przekazany w ręce władz świeckich w celu wykonania kary śmierci (Procesy, nr III.1). Zeznanie Macieja z Przedcza, w którym mowa jest o spalonym na stosie Adamie z Radziejowa, świadczy o wykonaniu wspomnianego wyroku (P. K r a s, Husyci, s. 303).

⁶⁴ P. K r a s, Dominican Inquisitors in Medieval Poland (14th-15th c.), w: Praedicatores, Inquisitores – I. The Dominicans and the Medieval Inquisition, Roma 2004, s. 269-271.

⁶⁵ T e n z e, Husyci, s. 270-274.

który przed procesem w 1480 r. oczyścił się z herezji, składając przysięgę rewokacyjną na ręce biskupa Jana Gruszczyńskiego (1451-1463), ale pomimo to, jak sam przyznał, przyjmował później komunię pod dwiema postaciami (Procesy, nr II.11)⁶⁶. Został uznany za heretyka recydywistę (*haereticus relapsus*) i został przekazany w ręce władz świeckich⁶⁷. Zgodnie z antyheretyckimi regulacjami, które na gruncie prawa polskiego sankcjonował edykt wieluński Władysława Jagiełły z 9 IV 1424 r., heretycy potępieni przez sądy kościelne mieli być karani śmiercią⁶⁸. Ze złożonego w czerwcu 1480 r. zeznania Frydana Lubińskiego wiadomo, że kuśnierz Mikołaj został spalony na stosie (Procesy, nr II.21)⁶⁹.

*

Podsumowując, pięć papierowych kart składających się na początkową część najstarszej księgi czynności biskupów włocławskich (ADW 011) jest źródłem wyjątkowo cennym. Stanowią one ciekawy zbiór brulionowych zapisek powstałych na różnych etapach dochodzenia *in causa fidei*, które przez 10 miesięcy prowadził biskup Zbigniew Oleśnicki młodszy. Z jednej strony dają one wgląd w rozwój idei husyckich i działalność grup utrakwistycznych na terenie Kujaw na przestrzeni ponad półwieku. Z drugiej zaś rzucają światło na organizację pracy sądu kościelnego, technikę prowadzenia przesłuchań i ich dokumentacji. Zachowana dokumentacja procesowa nie jest czystym zapisem księgi czynności biskupich. W nieznanymi okolicznościach pracownik kancelarii, zapewne na polecenie kolejnego biskupa włocławskiego, podjął próbę uporządkowania zapisek z działań prowadzonych z inicjatywy i pod nadzorem Zbigniewa Oleśnickiego przeciwko grupie kujawskich husytów. Mając do dyspozycji brulionowe notatki tworzone w trakcie przesłuchań, czy też podczas innych czynności sądowych przepisał je w porządku chronologicznym, tworząc dość jednorodny pod względem tematycznym zbiór. Znalazły się w nim informacje o wyrokach ogłaszanych po zakończeniu postępowania wraz z łacińskim tekstem przysięgi rewokacji błędów, która z pewnością była wygłaszana po polsku. Są tam także sumaryczne zapisy zeznań sporządzone według kancelaryjnego formularza, a także luźne notatki z pojedynczymi wypowiedziami przesłuchiwanymi oraz listy podejrzanych o herezję osób, które tworzone podczas przesłuchań. Ten niepełny i na pierwszy rzut oka dość chaotyczny materiał ma wyjątkową wartość, odślanając kulisy funkcjonowania sądu biskupiego, a zarazem technikę bieżącego gromadzenia, selekcjonowania i przetwarzania różnorodnych informacji procesowych. Nie ulega

⁶⁶ *Item etiam recognovit se abiurasse in manibus domini Gruszczyński, tunc episcopi Wladislaviensis. Et postquam abiuraverat, intermiserat taliter sub specie utraque communicare ad quinque annos post abiuracionem, quousque exposit inductus per Petrum, commendarium in Nyeszowa. Iterum relapsus est.*

⁶⁷ P. K r a s, *Ad abolendam*, s. 254-255.

⁶⁸ T e n ż e, *Husyci*, s. 234-236; t e n ż e, *Edykt wieluński z 1424 roku i udział brachium saeculare w walce z husytyzmem w piętnastowiecznej Polsce*, *Summarium* 26-27, 1997-1998, s. 63-77.

⁶⁹ *Interrogatus de sacerdotibus, cum quibus talia practicaret, dixit de quatuor sacerdotum manibus taliter communicatum esse -- et apud pellificem crematum aliquot vicibus in Nowa Nyeszowa in camera.*

wątpliwości, że dla biskupa Zbigniewa Oleśnickiego i jego współpracowników, członków kapituły wrocławskiej, najważniejsze znaczenie miały wyroki i przysięgi rewokacyjne, które zapisywano w całości. Warto nadmienić, że w podobny sposób prowadzono dokumentację procesów o herezję w Europie Zachodniej⁷⁰.

Interesująca nas dokumentacja procesowa dowodzi, że kluczową rolę w walce z herezją odgrywał biskup, który wyznaczał zadania swoim współpracownikom, nadzorował przebieg postępowania, osobiście prowadził przesłuchania podejrzanych i świadków, a wreszcie wydawał wyrok i nakładał pokutę. Jego działania wspierali kanonicy katedralni, a zwłaszcza, z racji pełnionych funkcji, oficjał i wikariusz generalny *in spiritualibus*. Całkowicie marginalny był natomiast udział papieskiego inkwizytora z Zakonu Kaznodziejskiego. W zachowanej dokumentacji został odnotowany tylko raz. Jak pisałem już w innym miejscu, piętnastowieczne księgi biskupie dowodzą, że udział papieskiej inkwizycji w walce z herezją (husytyzmem) był niewielki, a dominikańscy inkwizytorzy co najwyżej asystowali biskupom w ich działaniach, służąc swoim wykształceniem teologicznym i umiejętnościami kaznodziejskimi. Z tego względu pojawiali się oni najczęściej podczas przesłuchań wyjątkowo krnąbrnych heretyków, a także wygłaszali kazania podczas ceremonii rekonyliacyjnych⁷¹.

BIBLIOGRAFIA

- Bieniak J., Kościelna Wieś i jej dziedzice w średniowieczu, w: Kościelna Wieś na Kujawach. Studium osadnicze, Łódź 1994.
- Bylina S., Oddźwięki husytyzmu w Królestwie Polskim, w: tenże, Hussitica. Studia, Warszawa 2007.
- Bylina S., Utrakwizm w Polsce u schyłku XV wieku, w: tenże, Hussitica. Studia, Warszawa 2007.
- Forrest I., *The Detection of Heresy in Late Medieval England*, Oxford 2005.
- Graczyk W., Husytyzm w diecezji płockiej w latach 1439-1463, *Studia Płockie* 24, 1996.
- Iwańczak W., Polskie badania nad wpływami husyckimi w Polsce, w: *Polskie echa husytyzmu*, Warszawa 1999.
- Kaczmarek K., Albert z Siecienia OP (?-1502). Z badań nad elitą intelektualną polskiej prowincji dominikanów w XV wieku, w: *Scriptura custos memoriae. Prace historyczne*, Poznań 2001.
- Kaczmarek K., *Szkoły i studia polskich dominikanów w okresie średniowiecza*, Poznań 2005.
- Knoll P.W., „The Worst Heretic”. Andrzej Gałka of Dobczyn in the Academic and Ecclesiastical Context of Mid-15th-Century Kraków and Poland, *The Polish Review* 54, 2009, nr 1.
- Kozak A., Księga sądowa gnieźnieńskich wikariuszy generalnych Sędka z Czechla i Jana z Brzóstkowa (1449-1453, 1455). Studium źródłoznawcze i edycja krytyczna, Poznań 2023.
- Kras P., *Ad abolenam diversarum haeresium pravitate. System inkwizycyjny w średniowiecznej Europie*, Lublin 2006.
- Kras P., *Dominican Inquisitors in Medieval Poland (14th-15th c.)*, w: *Praedicatores, Inquisitores – I. The Dominicans and the Medieval Inquisition*, Roma 2004, s. 269-271.
- Kras P., Edykt wieluński z 1424 roku i udział *brachium saeculare* w walce z husytyzmem w piętnastowiecznej Polsce, *Summarium* 26-27, 1997-1998.

⁷⁰ W taki sposób dokumentację procesów o herezję zapisywano w angielskich księgach biskupich (*bishop's registers*) w XV i pierwszych dekadach XVI w. – P. K r a s, *Ad abolenam*, s. 305-308, a szerzej I. F o r r e s t, *The Detection of Heresy in Late Medieval England*, Oxford 2005, s. 47-59.

⁷¹ P. K r a s, *Husyci*, s. 280-281; t e n ż e, *Dominican Inquisitors*, s. 286-287.

- Kras P., *Husyci w piętnastowiecznej Polsce*, Lublin 1998.
- Kras P., *Jak czytać protokoły inkwizycyjne? Sprawy husyckie w acta episcopalia Andrzeja Bnińskiego – uwagi wstępne*, w: *Kultura pisma w średniowieczu: znane problemy, nowe metody*, Lublin 2013 (*Colloquia Mediaevalia Lublinensia* 2).
- Kras P., *Katalog husytów i osób podejrzanych o husytyzm w piętnastowiecznej Polsce*, Archiwa, Biblioteki, Muzea Kościelne 74, 2000.
- Kras P., *Kategoria elitarności i masowości w badaniach polskiego husytyzmu*, w: *Elity i masy w społeczeństwach Czech i Polski w średniowieczu i czasach wczesnonowożytnych*, Lublin 2016.
- Kras P., *Praedicatores – inquisitores – persecutores. Wokół historiograficznego sporu o średniowieczną inkwizycję*, w: *Inkwizycja papieska w Europie Środkowo-Wschodniej*, Kraków 2010 (*Studia i źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie* 7).
- Kras P., *Protokoły inkwizycyjne. Struktura i funkcje*, w: *Zbožnost' středověku*, Praha 2007 (*Colloquia mediaevalia Pragensia* 6).
- Kras P., *The Premature Reformation in Fifteenth-Century Cracow. Master Andrzej Gałka of Dobczyn and His Concept of „Ecclesia Primitiva”*, w: *Krakau – Nürnberg – Prag. Stadt und Reformation. Krakau, Nürnberg und Prag (1500–1618)*, Praha 2019.
- Kras P., *The Vernacular Eulogy of John Wyclif by Master Andrzej of Dobczyn: Textual Transmission of Dissident Ideas in Fifteenth Century Poland*, w: *Pursuing a New Order, t. II: Late Medieval Vernacularization and the Bohemian Reformation*, Turnhout 2019.
- Kras P., *Wycliffite and Hussite Writings in Fifteenth-Century Polish Towns*, w: *Uses of the Written World in Medieval Towns. Medieval Urban Literacy II*, Turnhout 2014 (*Utrecht Studies in Medieval Literacy* 28).
- Kras P., Gąsuzka T., Poznański A., *Proces beginek świdnickich w 1332 roku. Studia historyczne i edycja łacińsko-polska*, wyd. 2, Lublin 2018.
- Kujawski W., *Krzysztof z Kurozwęk jako wielki kanclerz koronny i biskup włocławski*, w: *Studia z historii Kościoła w Polsce*, t. VIII, Warszawa 1987.
- Kupisz D., *Rody szlacheckie ziemi radomskiej*, Radom 2009.
- Le Roy Ladurie E., *Montaillou, wioska heretyków 1294-1324*, tłum. E.D. Żółkiewska, Warszawa 1988.
- Macek J., *Husyci na Pomorzu i w Wielkopolsce*, tłum. D. Reychman, Warszawa 1955.
- Mikulka J., *Polské země a hereze v době před reformací*, Praha 1969.
- Nowacki J., *Biskup poznański Andrzej Bniński w walce z husytami ze Zbąszynia. Nieznane karty z procesów roku 1439*, *Roczniki Historyczne* 10, 1934, z. 2.
- Paul J., *Jacques Fournier, inquisiteur, Cahiers Fanjeaux* 26, 1991.
- Serczyk J., *Procesy husyckie na Kujawach w XV wieku*, *Prace Komisji Historycznej Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego*, ser. C, 1, 1963.
- Skierska I., *Rejestracja causarum fidei w poznańskich księgach kościelnych z lat czterdziestych XV wieku*, w: *Procesy husyckie na Kujawach w księdze biskupiej Zbigniewa Oleśnickiego i Krzesława z Kurozwęk. Edycja łacińsko-polska i studia historyczne*, wyd. P. Kras, A. Szweđa, Warszawa 2024 (*Folia Jagiellonica, Fontes* 19).
- Skierska I., *Źródła do badania praktyk religijnych w średniowiecznej Polsce: akta sądów kościelnych i kapituł*, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne 87, 2007.
- Słoń M., *Szpital średniowiecznego Wrocławia*, Warszawa 2000.
- Słownik polskich mendykantów w średniowieczu*, online: <<https://sop.dominikanie.pl/>>.
- Sossalla J., *Przyczynki do historii krzyżowców z czerwoną gwiazdą*, *Nasza Przeszłość* 23, 1966.
- Szweđa A., Szweđa J., *Z dziejów husytyzmu na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej*, *Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie* 14, 2000.
- Szybkowski S., *Kujawska szlachta urzędnicza w późnym średniowieczu (1370-1501)*, Gdańsk 2006.
- Szybkowski S., *Rodzina Bolumińskich na Kujawach i w Wielkopolsce w XV wieku*, w: *Heraldyka i okolice*, Warszawa 2002.

- Świeboda W., Jak rozpoznać heretyka? Interrogatorium antyhusyckie używane w metropolii gnieźnieńskiej, *Studia Źródłoznawcze* 51, 2013.
- Tomczak A., Kancelaria biskupów wrocławskich w okresie księgi wpisów (XV-XVIII w), Toruń 1964.
- Uruszczak W., Bolesław Ulanowski (1860-1919), w: Uniwersytet Jagielloński. Złota księga Wydziału Prawa i Administracji, Kraków 2000.
- Välimäki R., Heresy in Late Medieval Germany. The Inquisitor Petrus Zwicker and the Waldensians, Woodbridge-Rochester 2019.
- Wiesiołowski J., O moźnych protektorach „husytów” słów kilka, w: *Polskie echa husytyzmu*, Warszawa 1999.
- Wrześniński S., *Inkwizycja w średniowiecznej Polsce*, Zakrzewo 2009.
- Wünsch T., „Ne pestifera doctrina corrumpat gregem dominicum”. Zur Konfrontation zwischen Wycliffismus und Konziliarismus im Umkreis der Universität Krakau in der ersten Hälfte des 15. Jahrhunderts, *Zeitschrift für Ostforschung* 44, 1995.
- Zdanek M., *Inkwizytorzy dominikańscy w diecezji krakowskiej w średniowieczu*, w: *Inkwizycja papieska w Europie Środkowo-Wschodniej*, Kraków 2010 (*Studia i źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie* 7).

Bishop, papal inquisitor and heretics

Remarks on the records of heresy trials in the court book
of Bishop Zbigniew Oleśnicki of Włocławek

Summary

In 1480, Bishop Zbigniew Oleśnicki of Włocławek conducted inquisitorial investigations against a group of residents of Nowa Nieszawa and Inowrocław who received Holy Communion under both kinds in private houses. Interrogations of those accused of heresy and witnesses shed light on the reception of Hussite ideas among the inhabitants of Kuyavia, which can be dated back to the 1420s. Inquisitorial operations carried out by Bishop Zbigniew Oleśnicki and his closest collaborators: his deputy judge and vicar general *in spiritualibus*, as well as canons of the Włocławek cathedral chapter, were recorded on several pages in the first part of the oldest court book of the Włocławek bishops, currently preserved in the Diocesan Archive of Włocławek, under the reference number 011. They constitute one of the most valuable sources for studying the impact of Hussite doctrine on Polish society and as such deserve a thorough study. This article is intended to analyse the circumstances of the production and nature of these records of heresy trials which give insight into the technique of inquisitorial investigations and the technology of record-keeping. Fragments of the oldest courtbook by Zbigniew Oleśnicki prove the dominant role of the bishop, who personally conducted the interrogations and assigned tasks to his collaborators. They also shed light on the role of the papal inquisitor, Wojciech of Siecień from the Dominican friary in Krakow, who at the final stage joined the work of the episcopal tribunal.

Translated by the author